

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVI Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: SSO Piotr Kurczewski

Ławnicy Andrzej Malinowski, Emilia Miś

Protokolant: staż. A. S.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lesznie – Piotra Jankowskiego

po rozpoznaniu w dniach 22 lutego 2017 roku, 6 marca 2017 roku i 17 marca 2017 roku

sprawy karnej

1. P. B. (1) ((...)) ur. (...)

w K.

syna J. i B. zd. S.

PESEL (...)

2. L. A. (1) (A.) ur. (...)

w L.

syna D. i W. zd. K.

PESEL (...)

oskarżonych o to, że

w dniu (...)r., około (...), w L. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z dwoma nieustalonymi mężczyznami, przy użyciu przemocy wobec I. D. (1) i I. K. (1) w postaci uderzania pięściami po twarzy, po całym ciele, kopania po całym ciele, w trakcie posługiwania się przez P. B. (1) nożem, doprowadzili I. D. (1) i I. K. (1) do stanu bezbronności, w wyniku czego dokonano kradzieży telefonu komórkowego marki (...) wraz z kartą SIM (...) i kartą pamięci 16 Gb micro SD o wartości 316,90 zł na szkodę I. K. (1), powodując tym samym u I. D. (1) obrażenia ciała w postaci rany ciętej prawej okolicy ciemieniowej, lewego łuku brwiowego, prawej ręki, lewego ramienia oraz rany klutej okolicy łędźwiowej lewej, a nadto obrażenia okolic lewego barku oraz bocznej powierzchni lewego ramienia w 1/3 górnej jego długości, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni i naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a u I. K. (2) obrażenia ciała w postaci rany okolicy ciemieniowej lewej, prawostronnego sińca okularowego, sińca powieki górnej lewego oka, a także otarcia naskórka prawego łokcia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas krótszy niż 7 dni i naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 157 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

przy czym P. B. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 1 października 2010 r. sygn. akt II K 500/10, zarządzonej do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w Lesznie i odbywanej w systemie dozoru elektronicznego do dnia warunkowego przedterminowego zwolnienia w okresie od 23 maja 2015 r. do 13 stycznia 2016 r.

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 157 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

1. Uznaje oskarżonego P. B. (1) za winnego tego, że w dniu (...) roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. A. (1) a nadto z dwoma nieustalonymi mężczyznami, publicznie, bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, przed upływem 9 miesięcy od odbycia w okresie od 23 maja 2015 roku do 13 stycznia 2016 roku kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 1 października 2010 roku w sprawie II K 500/10 za umyślne przestępstwo podobne popełnione przy użyciu przemocy, zadając uderzenia pięściami po twarzy i innych częściach ciała oraz kopiąc po całym ciele i posługując się nożem, wziął udział w pobiciu I. D. (1) i I. K. (1), narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz powodując u I. D. (1) obrażenia ciała w postaci rany ciętej prawej okolicy ciemieniowej, lewego łuku brwiowego, prawej ręki, lewego ramienia oraz rany klutej okolicy łędźwiowej lewej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 159 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

2. Uznaje oskarżonego Ł. A. (1) za winnego tego, że w dniu (...) roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z P. B. (1) a nadto z dwoma nieustalonymi mężczyznami, publicznie, bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, zadając uderzenia pięściami po twarzy i innych częściach ciała oraz kopiąc po całym ciele wziął udział w pobiciu I. D. (1) i I. K. (1), narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz powodując u I. K. (1) obrażenia ciała w postaci rany okolicy ciemieniowej lewej, prawostronnego sińca okularowego, sińca powieki górnej lewego oka, a także otarcia naskórka prawego łokcia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas krótszy niż 7 dni tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk i art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

3. Uznaje oskarżonego Ł. A. (1) za winnego tego, że w dniu (...) roku w L. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki (...) wraz z kartą SIM (...) i kartą pamięci 16 Gb micro SD o wartości 316,90 zł na szkodę I. K. (1) tj. wykroczenia z art. 119 § 1 kw i za to na podstawie art. 119 § 1 kw wymierza mu karę 1000 (tysiąca) złotych grzywny.

4. Na podstawie art. 57a § 2 kk zasądza:

- od P. B. (1) na rzecz każdego z pokrzywdzonych nawiazkę po 2000 (dwa tysiące) złotych;

- od Ł. A. (1) na rzecz każdego z pokrzywdzonych nawiazkę po 2000 (dwa tysiące) złotych.

5. Na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonym P. B. (1) oraz Ł. A. (1) na poczet podlegających wykonaniu kar pozbawienia wolności, okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w formie tymczasowego aresztowania:

- co do P. B. (1) od dnia 15 sierpnia 2016 roku do 17 października 2016 roku;

- co do Ł. A. (1) od dnia 15 sierpnia 2016 roku do dnia 22 lutego 2017 roku, uznając w tym zakresie kary za wykonane.

6. Na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci użytego do popełnienia przestępstwa scyzoryka z napisem G. S. zapisanego w księdze przechowywanych przedmiotów tutejszego Sądu pod pozycją 5/17.

7. Na podstawie § 17 ust. 1 pkt. 2 i 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- adw. M. C. kwotę 1209 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu Ł. A. (1),

- na rzecz adw. M. B. kwotę 1209 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. B. (1).

8. Na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r.z późn. Zm.) zwalnia obu oskarżonych z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i nie wymierza im opłat.

Andrzej Malinowski SSO Piotr Kurczewski Emilia Miś

Sygn. akt XVI K 17/17

UZASADNIENIE

W sprawie P. B. (1) i Ł. A. (1) sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu (...) roku w godzinach wieczornych oskarżeni Ł. A. (1) i P. B. (1) spotkali się w miejscu zamieszkania Ł. A. (1) w L. przy ul. (...), gdzie wspólnie spożywali alkohol w postaci piwa. Po wypiciu go obaj postanowili iść na miasto.

Następnie już w godzinach nocnych (około północy), po zakupieniu kolejnego alkoholu w postaci piwa oraz butelki wódki, poszli oni do wuja Ł. R. K., w L. na ulicę (...), wspólnie z którym spożywali tenże alkohol. Kiedy alkohol się skończył oskarżeni zdecydowali, że pójdą po kolejny. Wychodząc z domu R. K. (1) poinformowali go, że jeśli nie wrócą w ciągu godziny, to ten może iść spać, bo to oznaczać będzie, że już do niego nie przyjdą. Faktycznie tej nocy oskarżeni nie przyszedli już z powrotem do mieszkania R. K. (1), udali się natomiast do sklepu (...) w L. przy ul. (...), gdzie nabyli kolejny alkohol – piwo, które następnie spożywali w pobliżu sklepu. W sklepie oskarżeni byli w towarzystwie dwóch nieustalonych młodych mężczyzn.

Około godziny 5.45 ulicą (...), nieopodal wspomnianego sklepu przechodzili pokrzywdzeni w sprawie obywatele Ukrainy – I. D. (1) i I. K. (1). Kierowali się oni w stronę miejsca zamieszkania I. K. (1). Obaj znajdowali się pod niewielkim wpływem alkoholu, albowiem tej nocy spożyli oni alkohol w postaci piwa – każdy po dwie butelki.

W pewnym momencie do pokrzywdzonych podbiegli oskarżeni w sprawie. Chwilę przed zaatakowaniem pokrzywdzonych jeden z oskarżonych do drugiego zwrócił się słowami „no to dwóch na dwóch”, którą to wypowiedź usłyszała przechodząca obok oskarżonych K. H., idąca wówczas do pracy.

Podbiegłszy do pokrzywdzonych, P. B. (1) zadał najpierw I. K. (1) uderzenie pięścią w głowę, po którym pokrzywdzony ten stracił świadomość. Również Ł. A. (1) uderzał I. K. (2) pięścią w twarz a gdy ten upadł na ziemię, kopał go po całym ciele.

Tymczasem P. B. (1) doskoczył do drugiego z pokrzywdzonych – I. D. (1), którego zaatakował trzymany w ręku nożem –syczorykiem o ostrzu długości 7,5cm, który trzymał zaciśnięty w pięści w taki sposób, że z pięści wystawało jedynie ostrze. I. D. (1) w momencie ataku dostrzegł, że napastnik ma coś w ręce jednak nie potrafił określić czy był to nóż czy też kastet. Wymachując trzymany nożem P. B. (1) zadawał I. D. (1) uderzenia w obręb głowy, twarzy, prawej ręki i lewego ramienia powodując u I. D. (1) obrażenia ciała w postaci ran ciętych: prawej okolicy ciemieniowej, lewego łuku brwiowego, prawej ręki, lewego ramienia po czym zadał cios sztychem w okolicę łędźwiową powodując ranę kłutą tej okolicy. Z odniesionych ran ciętych I. D. (1) obficie krwawił, mimo to jednak nadal skutecznie odpierał ataki P. B. (1) tak, że oskarżonemu temu nie udało się uzyskać przewagi nad zaatakowanym. Wówczas to do I. D. (1) podbiegł również Ł. A. (1) oraz dwaj nieustaleni mężczyźni, którzy również zaczęli zadawać temu pokrzywdzonemu uderzenia pięściami

oraz kopnięcia. W końcu jednemu z napastników udało się podciąć pokrzywdzonego, który padł na ulicę. Leżącego już I. D. (1) wszyscy napastnicy zaczęli kopać, po chwili jednak od pokrzywdzonego odstępili najpierw dwaj nieustaleni mężczyźni, następnie Ł. A. (1), który podszedł jeszcze do zaatakowanego wcześniej I. K. (1) i nachyliwszy się nad nim wyjął z kieszeni spodni tego pokrzywdzonego telefon komórkowy marki L. (...)ST z kartą SIM oraz kartą pamięcią 16 gb, który zabrał ze sobą. Przy I. D. (1) pozostał już tylko P. B. (1), który siedząc okrakiem na pokrzywdzonym, zadawał mu jeszcze uderzenia pięściami.

W tym czasie do miejsca zdarzenia od strony ulicy (...) zbliżał się już skierowany tam przez oficera dyżurnego, powiadomionego przez nieustalonego świadka, patrol policji w osobach sierż. M. N. (1) i sierż. sztab. T. K. (1). Na widok zbliżającego się radiowozu Ł. A. (1) zaczął oddalać się ulicą (...) aby po chwili schować się wśród zaparkowanych na tej ulicy przy jednej z kamienic samochodów, zaś P. B. (1) zaczął niespiesznie odchodzić ulicą (...), wyrzucając po drodze do bramy mijanej kamienicy, nóż, którym zaatakował I. D. (1). Policjanci zatrzymawszy radiowóz obok leżącego na jezdni I. D. (1) sprawdzili czy żyje, albowiem pokrzywdzony ten był cały zakrwawiony, po czym T. K. (1) ruszył za P. B. (1) aby go zatrzymać zaś M. N. (1) pozostał przy leżącym.

Po chwili T. K. (1) doszedł do P. B. (1), którego zatrzymał. W chwili zatrzymania P. B. (1) miał ślady krwi na rękach. Założywszy P. B. kajdanki, policjant odprowadzał go do radiowozu, kiedy dostrzegł leżącego po drugiej stronie ulicy (...), częściowo na chodniku, częściowo na jezdni pokrzywdzonego I. K. (1). Wówczas też T. K. (1) skierował się w stronę tego pokrzywdzonego, sadzając oskarżonego P. B. pod ścianą budynku i podchodząc do I. K. (1) aby sprawdzić w jakim jest on stanie. I. K. (1) zaczął już wstawać. Po chwili do miejsca gdzie leżał I. K. podszedł drugi pokrzywdzony I. D. wraz z funkcjonariuszem policji M. N.. Na miejsce zdarzenia wezwany został drugo patrol policji, członkowie którego zaczęli opatrywać krwawiące rany pokrzywdzonych przed przyjazdem wezwanej na miejsce karetki pogotowia.

Tymczasem T. K. (1) zauważywszy, że rany doznane przez pokrzywdzonego I. D. mają charakter cięty i głęboki, udał się ponownie w stronę ulicy (...), na której zatrzymał P. B. rozglądając się za ewentualnym narzędziem, którym mogłyby zostać spowodowane takie rany. Po chwili we wnęce prowadzącej do jednej z kamienic, niedaleko przed miejscem, w którym chwile wcześniej zatrzymał P. B., odnalazł on leżący na ziemi, odrzucony tam przez P. B. nóż (scyzoryk) z widocznymi świeżymi śladami krwi, który zabezpieczył w gumowej rękawiczce.

Po powrocie do pokrzywdzonych, w krótkiej rozmowie z nimi, policjanci uzyskali informację, że napastników było na pewno dwóch. W tym samym czasie funkcjonariusze uzyskali informację od oficera dyżurnego, że do tegoż oficera dzwonił mężczyzna, który widział zdarzenie, jak również wie, że jeden z napastników ukrył się wśród zaparkowanych samochodów, stojących przy jednej z kamienic przy ulicy (...). T. K. (2) wraz z M. N. (1) udali się na ulicę (...), gdzie w miejscu opisanym przez wspomnianego świadka –K. O. (1), znaleźli Ł. A. (1), który miał na rękach widoczne ślady krwi, wobec czego bezzwłocznie go zatrzymali i doprowadzili na miejsce zdarzenia, skąd obaj oskarżeni przewiezieni zostali do komisariatu policji. Tuż po zatrzymaniu oskarżonych poddano badaniu stanu trzeźwości albowiem byli po wyraźnym działaniu alkoholu. W badaniu o godz. 6.33 P. B. (1) był w stanie nietrzeźwości przy zawartości 0,95 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza. Nietrzeźwość ta się pogłębiała (1,04 mg /dm³ o godzinie 6,35). Również Ł. A. (1) był nietrzeźwy przy zawartości o godz. 6.30 – 0,71mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza.

Odniesione przez I. D. (1) obrażenia ciała w postaci ran ciętych: okolicy ciemieniowej, lewego łuku brwiowego, prawej ręki, lewego ramienia oraz rany kłutej okolicy łędźwiowej lewej wymagające szycia, wedle opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni i narażały go na bezpośredni niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z kolei obrażenia doznane przez I. K. (1) w postaci rany okolicy ciemieniowej lewej, prawostronnego sińca okularowego, sińca powieki górnej oka lewego i otarcia naskórka prawego łokcia, ocenione zostały przez biegłego jako naruszające prawidłowe czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni jakkolwiek mechanizm ich powstania w wyniku silnego uderzenia narzędziem twardym, tępokrawędzistym w obręb głowy oraz twarzy narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwa utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

I. K. (1) zabrany przez Ł. A. (1) telefon odzyskał.

P. B. (1) liczy sobie aktualnie 24 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe w zawodzie technologa robót wykończeniowych. Przed zatrzymaniem zatrudniony był w firmie ogólnobudowlanej na stanowisku malarza –murarza z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1200 złotych netto, nie posiada majątku.

W przeszłości był trzykrotnie karany sądownie zarówno na przestępstwa przeciwko mieniu ,życiu i zdrowiu oraz działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego.

W okresie od 23 maja 2015 roku do 13 stycznia 2016 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, w systemie dozoru elektronicznego, odbywał karę 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegające na zaborze mienia poprzez włamanie polegające na wybiciu szyby drewnianym kołkiem oraz wyrwaniu zamkniętej pancernej szuflady.

Ł. A. (1) ma obecnie 23 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, nie ma żadnego wyuczonego zawodu. Utrzymuje się z prac dorywczych oraz zbierania złomu, z czego uzyskuje miesięcznie dochody w wysokości 300 złotych. Nie posiada majątku. W przeszłości nie był karany sądownie.

Stan powyższy sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego:

częściowo wyjaśnień oskarżonych: P. B. (1) (karty 79 – 80, 82, 583 - 584), częściowo wyjaśnień oskarżonego Ł. A. (1) (karty 67 – 68, 72 – 73, 399, 584 – 586), zeznań świadków: T. K. (1) (karty 38 – 39, 587 – 590). M. N. (1) (karty 35 – 36, 590 – 591), I. D. (1)(karty 2-3, 172 – 173, 193 – 196), I. K. (1) (karty 10 -11, 170 – 171, 198 -201), K. O. (1) (karty 20-21, 58 – 59, 175 – 176), K. H. (karta 61), T. Z. (karta 211), R. K. (1) (karty 213 -214), dowodów z dokumentów na kartach 1,18, 19, 23, 24, 25 – 28, 29-30, 31 – 33, 40 – 42a, 43-45, 47,51 – 56, 64, 66,77,103 – 106, 107, 108, 109 – 127, 128-131, 137 – 138, 139 – 141, 144 -169, 174,208, 216 – 219, 221 – 222, 223 – 225, 209, 211, 241 – 242, 294 – 361, 362 – 363, 379, 387, 538 – 541

W toku postępowania przygotowawczego P. B. (1) nie przyznał się do stawianego mu zarzutu wyjaśniając, że nie pamięta samego zdarzenia, ponieważ spożył zbyt wiele alkoholu. Z dnia zdarzenia, pamięta jedynie, że tego dnia spotkał się z Ł. A. (1) z którym wspólnie spożywał alkohol a następnie udali się wspólnie do znajomego Ł., z którym dalej spożywali alkohol. Następnie poszli jeszcze kupić dalszy alkohol do sklepu (...) przy ul. (...), który spożywali siedząc na murku a co działo się potem to nie pamięta.

Przed sądem oskarżony ten zmienił swoje wyjaśnienia, stwierdzając, że nie do wszystkiego co opisano w zarzucie się przyznaje tj. przyznaje się do pobicia albowiem weszli w konflikt z osobami, które spotkali wcześniej i podczas tego wcześniejszego spotkania osoby te zaczęły Ł. A. (1) uderzając go ręką w twarz. P. B. (1) zaprzeczył natomiast aby użył noża, czy też aby brał udział w jakiegokolwiek kradzieży, stwierdzając, że pokrzywdzony zeznał, że mienie wypadło mu z kieszeni zaś drugo pokrzywdzony, z którym bił się oskarżony B. zaprzeczył aby cokolwiek mu zginęło.

Zapytany o powody zmiany wyjaśnień, P. B. (1) stwierdził, że przez pół roku po zajściu przypomniał sobie szczegółu zaś w chwili składania pierwszych wyjaśnień był roztrzęsiony.

Oskarżony Ł. A. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do stawianego mu zarzutu wyjaśniając, że feralnego dnia spożywał alkohol w towarzystwie współoskarżonego, jak również w pewnym czasie również wspólnie z R. K. (2). Wyjaśnił nadto, że w nocy gdy szli kupić alkohol natknęli się na grupę około 5 mężczyzn, z którymi wdał się on w sprzeczkę w trakcie której został uderzony ręką w twarz jednak nie zareagował na to. Gdy później tej samej nocy ponownie spotkał mężczyznę, który wcześniej uderzył go ręką w twarz, ten był już nie grupie 5 osób, lecz jedynie w towarzystwie drugiego mężczyzny. Oskarżony nie potrafił opisać w żaden sposób wyglądu owego mężczyzny stwierdzając, jedynie, że był on od niego niższy. Wówczas znowu doszło do sprzeczki pomiędzy nimi, w konsekwencji której doszło do pobicia tych dwóch mężczyzn. W trakcie pobicia Ł. A. (1) bił i kopał obu pokrzywdzonych, nie zwracając jednak uwagi co robił w tym czasie P. B.. Zaprzeczył on również aby posiadał jakąkolwiek wiedzę o

posiadaniu przez P. B. noża czy też używania przez niego takiego narzędzia w trakcie zdarzenia. Odnosnie zaboru telefonu stwierdził, że telefon leżał na ziemi wobec czego zabrał go i oddalił się w stronę ulicy (...), gdzie schował się na pomiędzy samochodami i w tym miejscu zatrzymali go policjanci.

Przed sądem oskarżony przyznał się do udziału w pobiciu oraz wzięcia telefonu, jakkolwiek zaprzeczył aby była to kradzież, gdyż jak twierdził, telefon wypadł pokrzywdzonemu i on jedynie telefon ten podniósł i zabrał. Odnosząc się do kwestii użycia podczas zdarzenia noża, Ł. A. (1) zaprzeczył aby miał przy sobie jakiegokolwiek ostre narzędzie, ponownie zanegował aby posiadał wiedzę o posiadaniu takiego narzędzia przez współoskarżonego, posługiwania się nim czy też prezentowania go. Opisując starcie z pokrzywdzonym K. (niższym) Ł. A. (1) przyznał, że zadając uderzenie, jednocześnie nie był atakowany przez pokrzywdzonego. Potwierdził również, że atakował niższego pokrzywdzonego również wtedy, gdy ten już leżał i się nie ruszał. Wówczas widział także, że pokrzywdzony ten krwawił a właściwie nie tyle widział że pokrzywdzony krwawił ile zauważył, że on miał krew na rękach. Ł. A. (1) ponownie twierdził, że zaatakowany przez niego pokrzywdzony, wcześniej zaczął jego uderzając go ręką w twarz.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd zważył co następuje:

Sąd w całości dał wiarę dowodom z zebranych w sprawie dokumentów. Sporządzone zostały one przez uprawnione do tego osoby, w prawidłowej formie, w zakresie posiadanych przez ich autorów kompetencji. Ich rzetelność nie była kwestionowana przez strony a i sąd z uwagi na wskazane cechy nie miał powodu kwestionować ich wiarygodności.

Sąd jako wiarygodną w całości uznał opinię biegłego z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w P. – J. K. który rzeczowo i kompetentnie ocenił odniesione przez pokrzywdzonych obrażenia, jednoznacznie wskazując jakimi narzędziami zostały one spowodowane i jakie konsekwencje i zagrożenia niosły dla życia i zdrowia pokrzywdzonych. Konkluzje opinii tego biegłego nie były w toku całego postępowania kwestionowane przez którąkolwiek ze stron.

Rzeczowa i przestępna zarówno w wywodach i wnioskach, całkowicie wiarygodna była opinia Instytutu (...) z B., w której jednoznacznie wskazano, że zarówno na dowodowym nożu jak również częściach garderoby oskarżonych ujawniono ślady krwi pokrzywdzonych w sprawie. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Sąd jako w pełni wiarygodne ocenił zeznania policjantów: T. K. (1) i M. N. (1). Świadczenie ci mieli kontakt ze sprawą wyłącznie w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi. Wszyscy oni znane sobie okoliczności sprawy podawali logicznie, rzeczowo, konsekwentnie i wzajemnie zbieżnie. Nadto ich całkowicie przypadkowy kontakt ze sprawą sprawia, że nie mieli oni żadnego racjonalnego powodu dla zniekształcania podawanej relacji w czymkolwiek interesie co sprawia, że ich zeznania były w pełni wiarygodne. Relacja w/w świadków nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron.

Za bezstronne, rzetelne i prawdziwe sąd uznał zeznania świadka K. O. (1), który opisywał zapamiętane okoliczności zauważonego z okna swego mieszkania zdarzenia, wraz z informacjami na temat zachowania oskarżonych tuż przed zdarzeniem, przekazanymi mu przez jego dziewczynę K. H.. Uwzględniając fakt, że świadek ten nie pozostaje w jakichkolwiek relacjach z oskarżonymi, dla stron niniejszego postępowania jest osobą całkowicie obcą, nie ma jakiegokolwiek racjonalnego powodu aby zafalszowywać swoją relację w czymkolwiek interesie, narażając się jednocześnie na odpowiedzialność karną. Wobec niemożności ustalenia aktualnego miejsca pobytu świadków sąd zmuszony był do zaniechanie ich bezpośredniego przesłuchania i odczytania relacji złożonych przez nich w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd za prawdziwe w całości ocenił również zeznania pokrzywdzonych w sprawie I. D. (1) oraz I. K. (1). Świadczenie ci zeznawali w sposób rzeczowy, logiczny, konsekwentny a jednocześnie wyważony. Precyzyjnie wskazywali co zapamiętali a czego nie są pewni. Nie starali się przy tym za wszelką cenę obciążać oskarżonych. Nadto relacje świadków pozostają w zbieżności z dowodami z oględzin doznanych przez nich obrażeń, jak również zeznań świadka K. O. a nawet wyjaśnieniami oskarżonych w których przyznali oni, że pokrzywdzeni po tym jak zostali zaatakowani nie zadali oskarżonym jakichkolwiek uderzeń.

Zeznania świadków R. K. (1) oraz T. Z. miały charakter bezsporny a dotyczyły okoliczności mniej znaczących dla rozstrzygnięcia wobec czego sąd zaniechał bezpośredniego ich przesłuchania.

Kończąc ocenę zebranych w sprawie dowodów na wyjaśnieniach oskarżonych, sąd jedynie częściowo dał im wiarę. Niewątpliwie prawdziwe były wyjaśnienia obu oskarżonych co do tego, że w czasie poprzedzającym zdarzenie spożywali oni alkohol, przez dłuższy czas i w znacznej ilości, na co wskazuje chociażby zmierzony stan nietrzeźwości obu oskarżonych po zatrzymaniu. Prawdziwe albowiem wzajemnie ze sobą korespondujące jak również zbieżne z relacją świadka K. O. były wyjaśnienia obu oskarżonych, że żaden z zaatakowanych pokrzywdzonych, będąc atakowanym, nie zadał żadnemu z oskarżonych żadnego uderzenia.

Sąd nie dał natomiast wiary zarówno wyjaśnieniom P. B. z postępowania przygotowawczego, że nie pamięta on jakichkolwiek okoliczności zdarzenia z udziałem pokrzywdzonych a to z powodu zbyt dużej ilości spożytego alkoholu, temu przeczy bowiem nader szczegółowe wyjaśnienie okoliczności poprzedzających zdarzenie aż do momentu dosłownie kilku minut przed zdarzeniem jak i wyjaśnieniu tego oskarżonego złożonemu przed sądem, w którym opisał on rzekomą zaczepkę ze strony jednego z pokrzywdzonych wobec Ł. A. (1), która była zarzewiem późniejszego pobicia albowiem w tej części jest to powieleniem wersji przedstawionej przez współoskarżonego Ł. A. (1) zaś okoliczności rzekomego przypomnienia sobie tego w czasie coraz odleglejszym od zdarzenia pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wedle których wraz ze zwiększaniem się dystansu czasowego od zdarzenia, pamięć szczegółów pogarsza się a nie polepsza.

Jako nieprawdziwe i stanowiące element przyjętej linii obrony zmierzającej do umniejszenia stopnia swojej odpowiedzialności sąd ocenił także wyjaśnienia P. B. (1), w którym zaprzeczył on posiadania przy sobie użytego podczas zdarzenia noża oraz posłużenia się tymże nożem, gdyż zarówno z jednoznacznych i prawdziwych zeznań pokrzywdzonych jak również zeznań policjanta T. K. (1) opisującego okoliczności odnalezienia noża, na którym ujawniono ślady krwi pokrzywdzonego I. D. (na drodze ucieczki oskarżonego P. B.) wynika jednoznacznie, że to właśnie P. B. (1) w trakcie zdarzenia posługiwał się nożem i nożem tym zadał ciosy pokrzywdzonemu I. D..

Na wiarę nie zasługiwały również wyjaśnienia Ł. A. (1) o rzekomym uderzeniu go przez pokrzywdzonego I. K. (1) podczas sytuacji jaka miała miejsce w czasie poprzedzającym zdarzenie opisane w zarzucie. Prawdziwości tego wyjaśnienia przeczy nie tylko jasne i szczere zeznanie świadka I. K. (1), że przed momentem zaatakowania go przez oskarżonych nie miał on wcześniej żadnej styczności z żadnym z napastników, zeznanie I. D. (1), że w poprzedzającym zdarzenie czasie, nie miał do czynienia z oskarżonymi, ale również praktycznie bezsporna okoliczności dotycząca zachowania pokrzywdzonych po tym jak zostali oni zaatakowani przez oskarżonych. Gdyby bowiem za prawdziwe przyjąć, że I. K. (1) był na tyle zaczepny, że uderzył w twarz Ł. A. (1) w odpowiedzi na słowną zaczepkę, to trudno uznać, że nie podjęły fizycznej obrony przed atakiem ze strony oskarżonych, podobnie zresztą jak I. D. (1). Tymczasem żaden z nich będąc atakowanym nie zadał oskarżonym ani jednego uderzenia, co wynika zarówno z zeznania K. O. jak i wyjaśnień samych oskarżonych. Niezależnie od tego niewiarygodność tej wersji wydarzeń wynika również z faktu, że Ł. A. (1) twierdząc, że wcześniej przed zdarzeniem uderzył go I. K. (1), nie potrafił podać jakichkolwiek szczegółów dotyczących tego mężczyzny, który rzekomo go uderzył poza tym, że ów mężczyzna był od niego niższy, co poza tym detalem nie pozwala w żadnym stopniu uznać, że mógł to być pokrzywdzony K..

Jako nie podważone wiarygodnym materiałem dowodowym sąd ocenił natomiast wyjaśnienie oskarżonego P. B. (1), że nic mu nie było wiadomo o dokonaniu przez Ł. A. (1) zaboru mienia na szkodę pobitych pokrzywdzonych oraz wyjaśnienie oskarżonego Ł. A. (1), że nie wiedział aby współoskarżony P. B. miał przy sobie nóż oraz aby noża takiego użył podczas ataku na pokrzywdzonych. Uwzględniając bowiem opisaną przez pokrzywdzonych dynamikę zdarzenia oraz swoisty podział ról polegający na tym, że poszczególni oskarżeni atakowali początkowo oddzielnie pokrzywdzonych – Ł. A. (1) I. K. (1), P. I. D., jak również mając na uwadze skupienie się P. B. (1) na próbie przewyciężenia początkowo bardzo skutecznej obrony I. D. (3), nie sposób uznać za niemożliwe, że nie zwracał on uwagi na to co robił w tym czasie Ł. A. (1) a wręcz w świetle doświadczenia życiowego prawdopodobne w stopniu pewności jest, że skupiony na atakowaniu I. D. (1), szukaniu jego słabych punktów aby w fizycznym starciu pokonać go, nie zwracała on uwagi czy Ł. A. (1) bije jeszcze drugiego pokrzywdzonego, czy skończył już, czy w końcu zabiera

mu jakiegokolwiek rzeczy. Co więcej zaciętrzewienie oskarżonego P. B. (1) w atakowaniu I. D. (1), któremu zadawał ciosy nawet po tym jak I. D. (1) został przewrócony na ziemię (P. B. usiadł wówczas na nim okrakiem i jeszcze okładał go pięściami) a podniósł się i zaczął odchodzić dopiero zauważywszy nadjeżdżający radiowóz, niemal przekonuje, że nie zwracał on uwagi na to co robi Ł. A. (1), który z miejsca zdarzenia zaczął oddalać się już wcześniej. A zatem przekonujące jest twierdzenie P. B., że nic mu nie było wiadomo aby Ł. A. (1) cokolwiek zabrał któremukolwiek z pokrzywdzonych.

Z wyżej opisanych okoliczności zasadnie wynikać mogła również niewiedza oskarżonego Ł. A. (1) co do kwestii posiadania i posłużenia się nożem przez P. B. (1). Żaden przeprowadzony przed sądem dowód nie wykazał aby Ł. A. (1) przed zajściem wiedział, że P. B. (1) ma przy sobie scyzoryk. Uwzględniając dynamikę zajścia i wspomniany podział ról podczas ataku, nie jest niczym zaskakującym i nieprawdopodobnym aby Ł. A. (1) skupiony na atakowanym przez siebie oskarżonym nie zwracał szczególnej uwagi na to jak drugiego pokrzywdzonego atakuje P. B. (1) i w tym kontekście prawdopodobne jest, że nie widział on, że w trakcie tego ataku używa on noża. Okoliczność, że w późniejszym etapie zajścia kiedy do ataku na I. D. (1) zaatakowanego pierwotnie wyłącznie przez P. B. (1) dołączył Ł. A. (1) i że wówczas zauważył on, że I. D. (1) jest zakrwawiony, nadal nie stanowiła okoliczności potwierdzającej wiedzę czy też świadomość Ł. A. o używaniu przez P. B. noża, gdyż krew ta pochodzić mogła również z obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego na skutek uderzeń zadanych pięściami czy też kopnięciami, zaś w dynamice zajścia Ł. A. (1) z pewnością nie przyglądał się dokładnie skąd pochodzi krew widoczna na pokrzywdzonym. Dowodem wiedzy Ł. A. (3) co do kwestii posiadania przez P. B. (1) noża nie jest również zeznanie pokrzywdzonych, którzy podali, że widzieli oni w zaciśniętej w pięść rękę P. B. (1) jakiś przedmiot, który miał niewielkie ostrze, jakkolwiek nie potrafili określić czy był to nóż czy też może kastet. O ile bowiem zaatakowani pokrzywdzeni niewątpliwie zwrócili szczególną uwagę na to co się dzieje i osoby napastników, dostrzegając możliwie wiele szczegółów ich dotyczących o tyle Ł. A. (1) ustaliwszy słowami „dwóch na dwóch” z P. B. (1) pobicie pokrzywdzonych nie zwracał następnie tak skrupulatnej uwagi na P. B. (1) i tym samym mógł nie dostrzec rzeczy trzymanej w dłoni kolegi, skupiony na atakowaniu I. K. (1). Nie bez znaczenia dla tej oceny jest również fakt, że nóż użyty przez P. B. (1) miał krótkie bo zaledwie 7,5 cm ostrze, które jedynie nieznacznie wystawało z zaciśniętej pięści.

Sąd oczywiście ma świadomość, że oskarżeni mając świadomość doniosłości tych okoliczności mogą być żywotnie zainteresowani fałszowaniem swojej relacji w tym zakresie nie mniej jednak nie zwalnia to autora aktu oskarżenia od przedstawienia wiarygodnych, pozytywnych dowodów okoliczności te potwierdzających wbrew twierdzeniu oskarżonych i przedstawianie swoich ocen i przypuszczeń w miejsce dowodów, nie spełnia wymogu rzetelnego udowodnienia tych okoliczności.

Reasumując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne jak również dokonaną w sposób wyżej przedstawioną oceną materiału dowodowego sąd zważył co następuje:

Oskarżeni P. B. (1) i Ł. A. (1) stanęli przed sądem pod zarzutem popełnienia wspólnie i w porozumieniu a nadto z dwoma nieustalonymi mężczyznami w dniu (...), P. B. (1) w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk, rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża, na osobach I. D. (1) i I. K. (1), w wyniku którego dokonany został zabór mienia w postaci telefonu komórkowego L. (...) wraz z kartą SIM i kartą pamięci wartości 316,90 złotych na szkodę I. K. (1) a nadto I. K. (1) i I. D. (1) doznali obrażeń ciała naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej jak i poniżej 7 dni tj. przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 157 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk a co do P. B. (1) nadto w związku z art. 64 § 1 kk.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło zasadności tego zarzutu przy opisanej kwalifikacji prawnej, wykazując w sposób bezsprzeczny jednak, że oskarżeni dopuścili się na szkodę pokrzywdzonych I. D. (1) i I. K. (1) przestępstwa, popełnionego w warunkach występku o charakterze chuligańskim, pobicia, przy czym w przypadku P. B. (1) pobicia o charakterze kwalifikowanym z uwagi na użyty przez tego oskarżonego nóż. Co więcej wiarygodne dowody potwierdziły nadto, że w wyniku tego pobicia oskarżeni spowodowali u pokrzywdzonych konkretne obrażenia ciała skutkujące naruszeniem prawidłowych czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni (w przypadku I. D.) i do siedmiu dni (w przypadku I. K.) zaś P. B. (1) działał w warunkach recydywy specjalnej z

art. 64 § 1 kk, co wyczerpało w przypadku oskarżonego Ł. A. (1) znamiona występku o charakterze chuligańskim z art. 158 § 1 kk w zw. z art., 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk zaś w przypadku P. B. (1) występku o charakterze chuligańskim z art. 159 kk w zw. z art., 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk.

Nadto wiarygodny materiał dowodowy wykazał, że Ł. A. (1) oprócz udziału w pobiciu pokrzywdzonych, dokonał kradzieży mienia w postaci telefonu komórkowego na szkodę jednego z nich, co przy uwzględnieniu wartości szkody, wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

Z tego też względu sąd dokonał zmiany zarówno opisu jak i kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów.

Dokonując negatywnej oceny zasadności zarzutu z art. 280 § 2 kk sąd miał na uwadze okoliczność, że nie zostało w żaden przekonujący sposób wykazane ani porozumienie (nawet konkludentne) dotyczące zaboru mienia ani też dotyczące użycia podczas zdarzenia noża przez P. B. (1). Jakkolwiek rację ma rzecznik oskarżenia publicznego, że dla przyjęcia koncepcji współsprawstwa nie jest wymagana realizacja wszelkich znamion czasownikowych przestępstwa przez wszystkich współdziałających sprawców a wystarczające jest aby akceptowali oni (nawet w sposób dorozumiany) wzajemne działania zmierzające do realizacji wszystkich znamion przestępstwa, to jednak konieczne jest udowodnienie takiej wzajemnej akceptacji (nawet dorozumianej) stosowanymi dowodami. Równie istotne jest dowodowe wykazanie, że opisane w art. 280 kk sposoby działania stanowiły nie cel sam w sobie lecz środek do osiągnięcia celu w postaci zaboru mienia. Co więcej dla zasadnego przyjęcie tejże kwalifikacji koniecznym było dowodowe wykazanie, że zamiar zaboru mienia istniał po stronie sprawców przed zastosowaniem przez nich przemocy wobec pokrzywdzonych a najpóźniej w trakcie stosowania tejże przemocy. Sam fakt zbieżności czasowej użycia przemocy, przy całkowicie innym zamiarze przed i w trakcie jej stosowania z później dokonanym zaborem mienia, nie uzasadnia zakwalifikowania zachowania jako wyczerpującego znamiona przestępstwa rozboju.

W niniejszym postępowaniu rzecznik oskarżenia publicznego ani w toku postępowania przygotowawczego ani też poprzez inicjatywę dowodową w trakcie procesu, nie wykazał ani porozumienia dotyczącego zaboru mienia czy to przed zaatakowaniem pokrzywdzonych czy nawet w trakcie tego ataku, jak również poza autorytatywnie aczkolwiek chybionym założeniem o świadomości Ł. A. (1) co do posługiwania się przez P. B. (1) nożem, nie wykazał również akceptacji ze strony Ł. A. (1) dla przedmiotowego ekscesu w zachowaniu P. B. (1).

Jak wspomniał sąd przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego z wyjaśnień oskarżonych, twierdzenie oskarżonego P. B. (1) o braku wiedzy o dokonaniu przez Ł. A. (1) zaborze telefonu komórkowego na szkodę I. D. (1), nie zostało w żaden sposób podważone dowodami przedstawionymi przez oskarżyciela. Założenie, że P. B. musiał o tym wiedzieć i akceptował to są całkowicie gołosłowne i na akceptację nie zasługują a tymczasem nie przedstawiono żadnych dowodów, które wskazywałyby czy to na wcześniejsze ustalenia pomiędzy oskarżonymi co do okradzenia pokrzywdzonych czy formułowanie żądań dotyczących mienia ze strony oskarżonych przed tym zanim zaatakowali oni pokrzywdzonych. Co więcej z dowodu w postaci zarówno zeznania K. H. jak i K. O., dotyczących wymiany słów w grupie w której przebywali oskarżeni („to dwóch na dwóch”) wynika, że zamiarem oskarżonych była fizyczna konfrontacja z pokrzywdzonymi a nie dokonanie rozboju na nich.

Analogicznie przedstawia się, zdaniem sądu, okoliczność współdziałania oskarżonych w zakresie posłużenia się nożem, którym operował P. B. (1). Również w tym zakresie żaden pozytywny i wiarygodny dowód nie zdyskwalifikował wyjaśnienia Ł. A. (1), że nie miał on świadomości i wiedzy, że P. B. (1) podczas ustalonego w ramach pobicia ataku na pokrzywdzonych użył noża. Twierdzenie, że akceptacja ta wynikała z faktu kontynuowania udziału w pobiciu mimo dostrzeżenia śladów krwi na pokrzywdzonych, jest wysoce nieprzekonujące albowiem w trakcie fizycznych konfrontacji przybierających formę bójek czy też pobic krew nie jest niczym niezwykłym i wcale nie musi wskazywać na użycie noża czy innych niebezpiecznych narzędzi gdyż typowe w trakcie tego typu zdarzeń uderzenia pięści w obręb twarzy u głowy nader często powodują obficie krwawiące urazy (nos, łuk brwiowy, usta, zęby) co jednak nie uzasadnia od razu dorozumianej akceptacji użycia noża czy też innego niebezpiecznego narzędzia.

Uwzględniając powyżej przedstawione słabości dowodowe zarzutu sąd nie przyjął zaproponowanego opisu i kwalifikacji prawnej zarzutu aktu oskarżenia.

Niezależnie jednak od powyższego, całkowicie klarowne w kontekście zachowania oskarżonych jest, że dopuścili się oni przestępstwa pobicia I. D. (1) i I. K. (1) zadając im mnogie i silne uderzenia pięściami w głowę, twarz i korpus jak również kopiąc po różnych częściach ciała, czym wedle niespornej opinii biegłego lekarza sądowego, narazili ich na bezpośredni niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu co w pełni wyczerpuje znamiona występku pobicia z art. 158 § 1 kk.

Uwzględniając, że I. K. (1) atakowany był głównie przez Ł. A. (1) który bił go pięściami i kopał nawet po tym jak pokrzywdzony ten upadł na ziemię nie ruszając się, sąd przyjął, że doznane przez tego pokrzywdzonego obrażenia ciała, które naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas do 7 dni, spowodowane zostały właśnie przez Ł. A. (1) wobec czego zachowanie jego kumulatywnie z udziałem w pobiciu wyczerpało również znamiona występku z art. 157 § 2 kk.

Z kolei P. B. (1) w ramach ekscesu użył w trakcie tego pobicia noża, zadając nim liczne rany cięte i pojedyncze rany klute pokrzywdzonemu I. D. (1) zwiększając niewymiernie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia tego pokrzywdzonego i powodując u niego obrażenia ciała w postaci zarówno ran ciętych jak i klutych, naruszających prawidłowe czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni, co wyczerpuje z kolei kwalifikację prawną z art. 159 kk oraz kumulatywnie art. 157 § 1 kk.

Nadto uwzględniając, że przestępcze działanie oskarżonych miało miejsce w porze dziennej, w ścisłym centrum miasta L., u zbiegu kilku ulic – miejscu, w którym zaobserwowane mogło być przez znaczną, bliżej nieokreśloną liczbę osób a tym samym miało charakter publiczny, dokonane zostało bez powodu, czym w sposób oczywisty sprawcy okazywali rażące lekceważenie porządku prawnego, sąd przyjął, że napaści i pobicia pokrzywdzonych, jako umyślnego zamachu na zdrowie pokrzywdzonych, oskarżenia dopuścili się w warunkach występku o charakterze chuligańskim opisanego w art. 115 § 21 kk.

Jako całkowicie oczywiste sąd ocenił również popełnienie przez Ł. A. (1) przestępstwa kradzieży telefonu L. na szkodę I. K. (1). Wbrew naiwnym i nieprawdziwym wywodom Ł. A. (1), że podniósł on z ziemi leżący obok pokrzywdzonego telefon (w rzeczywistości wyjął go z kieszeni tego pokrzywdzonego gdy ten leżał nieprzytomny po pobiciu), bezsporne jest, że Ł. A. (1) zabierał rzecz o której wiedział, że jest cudzą własnością i czynił to całkowicie intencjonalnie bez zgody właściciela. Zabierał cudzą rzecz aby ją przywłaszczyć co stanowi kradzież. Uwzględniając jedynie wartość zabranego mienia, która wynosiła kwotę poniżej progu wyznaczającego przestępstwo, zachowanie Ł. A. (1) zakwalifikować należało jako wykroczenie z art. 119 § 1 kw.

Odnosząc się do strony podmiotowej zachowania oskarżonych sąd nie ma żadnych wątpliwości co do winy i umyślności działania obu oskarżonych. P. B. (1) i Ł. A. (1) mimo, że są osobami młodymi, posiadając już wystarczającą wiedzę i świadomość, że zachowania polegające na biciu bez jakiegokolwiek racjonalnego powodu przypadkowych osób, wyrządzanie im krzywdy fizycznej, zabieranie cudzego mienia bez wiedzy i zgody właściciela jest zachowaniem nagannym i zakazanim wedle norm etycznych, społecznych i stanowi czyn karalny wedle norm prawnych. W chwili czynu nie znajdowali się oni w żadnej atypowej sytuacji decyzyjnej, która uniemożliwiałaby lub ograniczała możliwość zachowania zgodnego z obowiązującymi normami. Przypisanych im czynów dopuścili się oni w sposób świadomy i zamierzony. Nie chcieli podporządkować się znanym sobie zakazom, chcieli zakazy te złamać w czym jednoznacznie wyraża się umyślność ich działania w ramach przyjętego zamiaru bezpośredniego i to zarówno w zakresie pobicia (w przypadku P. B. z jednoczesnym posłużeniem się nożem), spowodowania obrażeń ciała jak i dokonanej przez Ł. A. kradzieży.

Reasumując powyższe Sąd ustalił, że zachowaniem swoim w dniu(...)roku P. B. (1) dopuścił się w warunkach występku o charakterze chuligańskim przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk a nadto w związku z art. 64 § 1 kk, uwzględniając, że zaledwie nieco ponad 8 miesięcy wcześniej zakończył on odbywanie

kary pozbawienia wolności w wymiarze powyżej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, które to podobieństwo, stosownie do regulacji art. 115 § 3 kk, wynikało z popełnienia zarówno wcześniejszego występku z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i obecnie rozpatrywanego przestępstwa przy użyciu przemocy, skierowanej wcześniej na przełamanie zabezpieczenia zabieranego mienia a obecnie na osoby pokrzywdzonych, którym wyrządził krzywdy fizyczne.

Z kolei przestępcze zachowanie Ł. B. w dniu (...)roku wyczerpało znamiona występku o charakterze chuligańskim z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk i art. 11 § 2 kk oraz odrębnie wykroczenia kradzieży z art. 119 § 1 kk

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im przestępstwa oraz wykroczenie sąd miała na uwadze poniższe okoliczności.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości występku popełnionego przez oskarżonych sąd ocenił go w dużej mierze poprzez pryzmat zarówno brutalności zachowania oskarżonych, całkowitej przypadkowości pokrzywdzonych oraz chuligańskiego charakteru tego zachowania i ocenił go jako wysoki.

Zachowanie takie jak oskarżonych w niniejszej sprawie- młodych nietrzeźwych chłopaków, pobudzonych spożytym bez umiaru alkoholem, dążących do wyładowania się na zupełnie przypadkowych osobach i przyjmujące formę brutalnego bicia i powodowania cierpień fizycznych, w powszechnym odbiorze społecznym oceniane jest jako chuligaństwo a więc zachowanie wysoce naganne nie zasługujące na jakiegokolwiek pobłażanie a wręcz przeciwnie na przykładowe karanie.

Również sposób działania oskarżonych stanowi okoliczność obciążającą. Oskarżeni zaatakowali bez jakiegokolwiek ostrzeżenia, byli brutalni, bili mocno i nie przestawali nawet po tym jak pokrzywdzeni nie przejawiali już żadnego oporu (kopali i bili leżących), P. B. (1) bez jakichkolwiek skrupułów użył noża nie zastanawiając się nawet nad możliwymi tragicznymi skutkami tego zachowania. Nieprzytomność pokrzywdzonego I. K. (1) zamiast natchnąć oskarżonych do udzielenia mu pomocy, zachęciła jedynie oskarżonego Ł. A. (1) do dodatkowo okradzenia tego pokrzywdzonego. Wszystko to dowodzi głębokiej demoralizacji obu oskarżonych.

Niewątpliwą okolicznością obciążającą oskarżonych jest również stopień ich winy, wyrażający się zamiarem bezpośrednim jak również stan nietrzeźwości w jaki bezmyślnie się wprawili, mając świadomość braku jakichkolwiek zahamowań pod wpływem alkoholu.

Istotną okolicznością obciążającą w przypadku oskarżonego P. B. (1) jest jego dotychczasowa trzykrotna już karalność sądowa, w tym za przestępstwo z art. 158 § 1 kk, jak również działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, co wskazuje, że mimo młodego wieku oskarżony ten jest osobą na tyle zdemoralizowaną, że nawet doświadczenie kary pozbawienia wolności, nie jest w stanie wpłynąć na zmianę jego zachowania w kierunku przestrzegania zasad porządku prawnego.

Dotychczasowa niekaralność sądowa oskarżonego Ł. A. (1) stanowi pewną okoliczność łagodzącą, której jednak sąd nie przecenia uwzględniając że zaledwie od kilku lat oskarżony ten podlega odpowiedzialności wedle zasad przewidzianych w kodeksie karnym.

Również tryb prowadzonego przez oskarżonego Ł. A. (1) życia, brak starań o podjęcie stałej pracy, zdobycie lepszego wykształcenia, uzyskania kwalifikacji zawodowych nie stanowi okoliczności wpływających pozytywnie na ocenę postawy tego oskarżonego.

Okolicznością obciążającą w zakresie popełnionego przez Ł. A. (1) wykroczenie, była łatwość realizacji nagłego pomysłu okradzenia nieprzytomnego pokrzywdzonego, co wskazuje na brak internalizacji jednej z podstawowych zasad porządku prawnego i społecznego jaką jest poszanowanie cudzej własności.

Wyważając wszelkie okoliczności dotyczące zarówno okoliczności popełnionego przez oskarżonych występkę jak i te dotyczące ich sylwetek, sąd uznał, że zasłużonymi karami będą:

- dla P. B. (1) kara 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności

- dla Ł. A. (1) kara 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności

Różnicując kary sąd miał na uwadze zarówno różny sposób działania oskarżonych, niewątpliwie bardziej niebezpieczny w przypadku działania P. B. (1), który użył noża, co przełożyło się również na różne pod względem powagi, konsekwencje w postaci obrażeń doznanych przez poszczególnych pokrzywdzonych. Również zasadniczo liczniejsze okoliczności obciążające, dotyczące osoby P. B. (1), w tym uprzednia karalność i działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, uzasadniała istotną różnicę kar.

W ocenie sądu tak ukształtowane kary będą zasłużona odpłatą dla oskarżonych za bezprawie i chuligaństwo i stanowić będą dla nich przestrozę przed ponownym łamaniem powszechnie obowiązujących zasad porządku prawnego w formie najbardziej szkodliwej, jakim jest popełnianie przestępstw. W przypadku oskarżonego P. B. (1) kara ta winna dodatkowo uświadomić mu, że będąc sprawcą niepoprawnym nie może liczyć na jakiegokolwiek pobłażanie.

Uwzględniając brutalny i chuligański charakter czynu oskarżonych, sąd, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego Ł. A. (1) nie rozważał orzeczenia kary wolnościowej ani też kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uznając, że tego rodzaju przestępstwo musi łączyć się ze stanowczą i bezwzględną karą. Każda inna kara w tych okolicznościach, stanowiłaby bowiem przejaw nie uzasadnionego pobłażania i odbierana mogłaby być społecznie jako niesprawiedliwa.

Wymierzając Ł. A. (1) karę za wykroczenie z art. 119 § 1 kk u orzekając karę grzywny w kwocie 1000 złotych, sąd uznał, że kara ta w sposób najbardziej sugestywny przekona tego oskarżonego o trafności tezy, że przestępstwo nie popłaca. Nie uzyskawszy bowiem korzyści, oskarżony ten dodatkowo będzie musiał podjąć wysiłek aby uiścić orzeczoną grzywnę.

Uwzględniając krzywdy doznane przez pokrzywdzonych oraz mając na uwadze obligatoryjną regulację art. 57 a § 2 kk, sąd zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz każdego z pokrzywdzonych nawiązkę w kwocie po 2000 złotych, uznając, że w pewnym stopniu winno to zrekompensować krzywdy doznane przez pokrzywdzonych a jednocześnie będzie to wykonalne przez oskarżonych.

O dowodzie rzeczowym w postaci użytego podczas przestępstwa noża, sąd orzekła na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 6 wyroku, orzekając jego przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie, gdyż nie przedstawia on żadnej realnej wartości ekonomicznej.

Na poczet wymierzonych obu oskarżonym kar pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym sąd zaliczył, na podstawie przepisu wskazanego w punkcie 5 wyroku okres ich faktycznego pozbawienia wolności w trakcie postępowania w formie tymczasowego aresztowania. Zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania wobec P. B. (1) dotyczy jedynie okresu, w którym nie był on pozbawiony wolności na podstawie innego orzeczenia, albowiem od 17 października 2016 roku oskarżonemu temu wprowadzono do wykonania karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej (wcześniejszej) sprawie.

O wynagrodzeniu obrońców ustanowionych oskarżonym z urzędu, których wynagrodzenia oskarżeni nie uiścili nawet w części oraz kosztach procesu sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punktach 7 i 8 wyroku.

Wynagrodzenie obrońców uwzględnia zarówno wynagrodzenie za postępowania przygotowawcze jak i przed sądem z uwzględnieniem dodatkowych terminów, na których sprawa została rozpoznana.

SSO Piotr Kurczewski